

Zakończenie

Celem niniejszej pracy były opis oraz analiza polityki zagranicznej Uzbekistanu wobec Rosji po 1991 roku. Podzielone na cztery części badania polegały na przedstawieniu genezy analizowanego zjawiska, scharakteryzowaniu najważniejszych wyznaczników polityki zagranicznej Uzbekistanu oraz ustaleniu ogólnej dynamiki stosunków uzbeckańsko-rosyjskich w ostatnim dwudziestoleciu. Eksploracja prowadzona była w oparciu o przekonanie, iż najważniejszym celem dyplomacji uzbeckiej po 1991 roku było uzyskanie samodzielności na arenie międzynarodowej oraz silnej pozycji w postsowieckiej Azji Centralnej. Cele te wchodziły w konflikt z zamierzeniami strony rosyjskiej, dążącej do utrzymania własnych wpływów na obszarze byłego Związku Sowieckiego, a zatem również w regionie, którego częścią jest Uzbekistan. Ów konflikt interesów wskazywał, że polityka zagraniczna władz w Taszkencie względem partnerów w Moskwie przybierze charakter asertywny. Motywowało to zaadaptowanie opracowanej przez Samuela Huntingtona koncepcji **świata jedno-wielobiegunowego** do przewodu logicznego niniejszych rozważań. W myśl tej logiki Uzbekistan – **siła drugiego rzędu**, dążąc do uniezależnienia się od Rosji: **mocarstwa regionalnego**, powinien szukać możliwości współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, czyli **supermocarstwem**.

Punktem wyjścia dla podsumowania prowadzonych w toku pracy rozważań są wskazane w rozdziale czwartym etapy ewolucji polityki zagranicznej Uzbekistanu wobec Rosji. Potwierdzają one – chociaż nie w sposób całkowity – pierwotne założenie, mówiące o skłonności do asertywności polityki Uzbekistanu względem Rosji oraz dokonywanych przez ten kraj wysiłkach zbliżenia ze Stanami Zjednoczonymi. Taszkent wielokrotnie podejmował próby realizacji takiego scenariusza. Najbardziej widoczne były one w etapie trzecim (w pierwszej połowie 1999 roku), gdy Uzbekistan opuścił promowany przez Rosję Układ o bezpieczeństwie zbiorowym i równolegle wstąpił do forum konsultacyjnego GUAM, oraz w etapie piątym (lata 2001-2003), kiedy kraj ten zaangażował się w ścisłą współpracę wojskową

z USA w ramach koalicji antyterrorystycznej, rozluźniając zarazem więzi z Rosją. W mniejszym stopniu odpowiadały temu schematowi działań etapy: drugi (lata 1994-1999), gdy Taszkent stopniowo nawiązywał współpracę z aktorami spoza obszaru postsowieckiego, oraz siódmy (po 2006 roku), kiedy opisywana republika ponownie podjęła współpracę z USA przy okazji operacji w Afganistanie, jednocześnie opuszczając prorosyjskie organizacje: EaWG oraz OUBZ.

Nietrudno zauważyć, iż polityka Uzbekistanu nie była w tym względzie jednolita. Wspomniane powyżej okresy asertywności Taszkontu względem Moskwy przeplatały się z momentami ściślejszej współpracy uzbecko-rosyjskiej. Można wśród tych ostatnich wymienić etap pierwszy (lata 1992-1993), gdy Uzbekistan nawiązał ścisłą współpracę z Federacją Rosyjską na tle wojny w Tadżykistanie, zwłaszcza jednak etapy: czwarty (schyłek 1999 roku), w którym nastąpiła nagła zmiana wektora uzbeckiej polityki zagranicznej na prorosyjską, oraz szósty (2003-2006), który przyniósł mniej nagły, za to głębszy w skutkach, zwrot w stronę Rosji. Częstotliwość zmian dokonujących się w uzbeckiej polityce zagranicznej po 1991 roku każe powątpiewać w pełną adaptowalność koncepcji Samuela Huntingtona do badanego zjawiska. Uzbekistan konsekwentnie podejmował co prawda wysiłki na rzecz opuszczenia rosyjskiej strefy wpływów oraz zbliżenia ze Stanami Zjednoczonymi. Wykazywał zatem powtarzalną skłonność do prowadzenia asertywnej polityki wobec Rosji, charakterystyczną w dla relacji państwo – **siła drugiego rzędu – mocarstwo regionalne**. Zarazem częste zmiany w postawie uzbeckiej dyplomacji wskazują na niewielką skuteczność działań podejmowanych przez władze w Taszkencie.

Biorąc pod uwagę nadrzędne cele dyplomacji Uzbekistanu w stosunkach z Rosją – uniezależnienie się od silniejszego partnera oraz uzyskanie statusu równoprawnego wobec Moskwy gracza regionalnego – wspomniana niejednolitość postawy uzbeckiej świadczy o niezrealizowaniu postawionego zadania. Taszkent, pomimo czynionych wielokrotnie wysiłków, nie zdołał w pełni uniezależnić swojej polityki od Moskwy, zaś jego aktywność regionalna nie zrównoważyła wpływów Rosji w Azji Centralnej. Ponad dwadzieścia lat po uzyskaniu niepodległości kraj ten pozostaje wciąż pod wieloma względami uzależniony od potężnego sąsiada. Na poziomie prawnomiędzynarodowym doszło nawet do wzmocnienia owego podporządkowania. Świadczą o tym zawarte w latach 2004-2005 umowy dwustronne: Układ o partnerstwie strategicznym oraz Układ sojuszniczy. Dokumenty te, posiadające wciąż moc obowiązującą, wykraczają dalece poza sformułowania zawartego u zarania niepodległości Układu o podstawach stosunków dwustronnych, stanowiąc bazę bilateralnego sojuszu wojennego. Biorąc pod uwagę potencjał obu krajów, trudno oczekiwać równorzędności pomocy na wypadek agresji zewnętrznej i należy traktować owe zapisy jako formę pomocy ze strony Rosji. Świadczy o tym także niesłabnąca przez ostatnie dwadzieścia lat współpraca militarna obu krajów (obejmująca wspomniane wyżej układy, a także szereg porozumień dwustronnych zawartych w latach 1994-1999), pozwalająca

Uzbekistanowi dokonywać reformy własnych sił zbrojnych na preferencyjnych warunkach.

Pod względem gospodarczym Uzbekistanowi nie udało się zdobyć w pełni niezależnej od Rosji pozycji. Co prawda zdołał on zdywersyfikować kierunki swojej współpracy gospodarczej, jednak było to w większym stopniu efektem czynników niezależnych – rozpadu ZSRS, rozpadu strefy rublowej oraz kryzysu rosyjskiego w 1998 roku – niż jego własnych działań. Tymczasem w pierwszych latach XXI stulecia dał się zauważyć powrót do uzależnienia gospodarki uzbeckiej od Rosji – zwłaszcza w kluczowej dla rozwoju kraju i całego regionu kwestii wydobycia i transportu surowców energetycznych. Federacja Rosyjska wciąż pozostaje największym partnerem handlowym Uzbekistanu, absorbując więcej niż czwartą część jego eksportu i importu. Nadzieję na zmianę tego stanu rzeczy daje jedynie rozwijająca się dynamicznie w ostatnich latach współpraca z Chinami, kontynuowana również w dziedzinie surowcowej.

Niepowodzeniem zakończyły się próby odegrania przez Uzbekistan poważnej roli w regionie Azji Centralnej i osiągnięcia w ten sposób równorzędnej względem Rosji pozycji. Zaangażowanie Uzbekistanu w rozwiązanie konfliktów regionalnych: w Afganistanie oraz Tadżykistanie, oraz podejmowane przez niego próby podporządkowania ekonomicznego Biszkeku i Duszanbe odniosły niewielki skutek. Wzrost oddziaływania Taszkontu wobec Kabulu uwidocznił się dopiero dzięki pojawieniu się tam sił amerykańskich w 2001 roku. Z kolei agresywna polityka względem mniejszych partnerów przyczyniła się do ich zwrotu w kierunku Rosji i tym samym umocnienia pozycji Moskwy w regionie. Noszące znamiona rywalizacji z Kazachstanem oraz Rosją inicjatywy współpracy regionalnej promowane przez Uzbekistan – Centralnoazjatycka Wspólnota Gospodarcza (1994) oraz Centralnoazjatycka Organizacja Współpracy (2002) – nie wyszły poza stadium deklaracji, ujawniały zaś niewielkie możliwości oddziaływania Uzbekistanu na sąsiadów. Wymiernym efektem aktywności Taszkontu w regionie był natomiast fakt, iż Rosja, podejmując działania w Azji Centralnej, zaczęła liczyć się z jego stanowiskiem. Wymownie odzwierciedla to fakt powstrzymania się Moskwy od ingerencji w Kirgistanie w 2010 roku, pomimo wezwania ze strony tamtejszego rządu tymczasowego, oraz realny wpływ Taszkontu na politykę „wodną” i rozbudowę potencjału hydroenergetycznego mniejszych sąsiadów.

Najbardziej asertywna okazała się polityka Uzbekistanu względem inicjatyw integracyjnych, promowanych przez Federację Rosyjską. Jednakże nawet w tej sferze efekt dwudziestoletnich starań różni się z oczekiwaniami władz uzbeckich. Taszkont odmawiał udziału w projektach integracyjnych mogących ograniczyć jego suwerenność na rzecz jakichkolwiek struktur ponadpaństwowych, samą Wspólnotę Niepodległych Państw traktował zaś bardziej jako forum wymiany opinii niż rzeczywistą platformę integracyjną. Jednak i w tej materii nie okazał się do końca konsekwentny. To Uzbekistan był głównym inicjatorem podpisania Układu o bezpieczeństwie zbiorowym (1992). Również przejściowe członkostwo

tej republiki w Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (2006-2012) i Euroazjatyckiej Wspólnocie Gospodarczej (2006-2008), chociaż zasadniczo deklaratywne, świadczyło o niejednolitości postawy Uzbeków, zwłaszcza że towarzyszyło zmianie wektora polityki na prorosyjski.

Uzbekistan nie osiągnął zatem deklarowanego celu w żadnym z wymiarów swej polityki zagranicznej wobec Rosji. Chwiejność jego dyplomacji każe powątpiewać, jakoby stał się on prawdziwym huntingtonowskim państwem – **siłą drugiego rzędu**. Nie osiągnął on również statusu przypisywanego przez wspomnianego już we wstępie Donalda Kagana państwom trzeciej kategorii. Uzbekistan nie realizował całkowicie niezależnej polityki zagranicznej, nie stał się zatem Koryntem ani Tebami wobec Rosji – Sparty. Wydaje się natomiast, iż jego poczynania wobec Moskwy w poważnym stopniu przypominają działania podejmowane przez Kaganowską drugą kategorię państw – sojuszników Sparty:

Na drugą kategorię składają się państwa silniejsze, bardziej odległe lub jedno i drugie, ale nie tak silne lub odległe, by uniknąć kary. (...) Gdy Sparta była silna – mogła i żądała od nich posłuszeństwa; gdy była słaba lub zaabsorbowana czym innym – mogły one działać po swojemu, atakować sąsiadów, którzy mogli być też stowarzyszeni ze Spartą, przyjmować demokratyczne konstytucje, a nawet zawierać sojusze z innymi państwami nieprzyjawnymi wobec Sparty. Taka niezależność zawsze była tymczasowa i czasem kosztowna¹.

Wydaje się wszakże, że przyczyn niepowodzenia uzbeckiej strategii należy szukać nie tylko w słabości lub sile Rosji w danym okresie. Sugerowałoby to, iż państwa należące do strefy wpływów danego mocarstwa mogą uzyskać niezależność tylko i wyłącznie w rezultacie osłabienia hegemonu. Tymczasem Donald Kagan wskazuje na zjawisko potęgi danego państwa i jej wielowymiarowości jako na drugi (obok geograficznego oddalenia) warunek niezależności – i przejścia do trzeciej kategorii w ramach wprowadzonej przez tego autora typologii. Niepowodzenie działań Uzbekistanu wobec Rosji można zatem rozpatrywać również przez pryzmat nieuzyskania odpowiedniego poziomu potęgi. Dlatego warto skupić się na momentach kluczowych, które doprowadzały do odrotu od asertywnej polityki Taszkentu wobec Moskwy i skutkowały okresami bliższej współpracy uzbecko-rosyjskiej. Pierwszym z takich momentów były lata 1992-1993, zaś jego genezę wyznaczały: starania rządu uzbeckiego o powstrzymanie rozprzestrzeniania się na obszar republiki kryzysu politycznego, do którego doszło w sąsiednim Tadżykistanie; obawy o destabilizację polityczną wskutek kryzysu gospodarczego. Kolejny etap (schyłek 1999-2001) zapoczątkowany został przez „kryzys batkeński”. Główną rolę w ociepleniu zamrożonych zaledwie parę mie-

¹ D. Kagan, *The Outbreak of the Peloponnesian War*, Ithaca 1969, s. 21-22, cyt. za: J. Bryła, *Strefy wpływów w stosunkach międzynarodowych. Aspekty teoretyczne i praktyczne na przykładzie supermocarstw*, Poznań 2002, s. 137.

sięcy wcześniej stosunków uzbecko-rosyjskich odegrały: niepokój wynikający ze wzrostu znaczenia radykalnie opozycyjnych organizacji islamskich (Islamskiego Ruchu Uzbekistanu); niewiara w możliwość rozwiązania kryzysu we współpracy z sąsiadami. Trzeci etap bliższej współpracy obejmuje lata 2003-2006. Brak tu wydarzenia stanowiącego wyraźny punkt zwrotny w polityce Uzbekistanu (zamieszki w Andżanie w maju 2005 roku przyczyniły się już tylko do ugruntowania tego zwrotu), można natomiast wskazać następujące przyczyny ówczesnej zmiany postawy reżimu Islama Karimowa: narastająca krytyka systemu politycznego Uzbekistanu ze strony państw zachodnich przy równoczesnym zaostrzeniu sytuacji wewnątrz kraju; niezadowolenie z poziomu współpracy gospodarczej z USA oraz państwami europejskimi.

Na podstawie powyższej charakterystyki można wskazać dwie, powtarzające się, przesłanki, które w znacznej mierze warunkowały nietypową ewolucję polityki Uzbekistanu w kierunku współpracy z Rosją. Były nimi: obawa o utrzymanie władzy przez autorytarny reżim Islama Karimowa oraz nawracające trudności gospodarcze. Nawiązanie do scharakteryzowanych w drugim oraz trzecim rozdziale wyznaczników polityki zagranicznej Uzbekistanu wskazuje, iż dla ostatecznego efektu działań uzbeckiej dyplomacji względem Rosji kluczowe znaczenie miały czynniki wewnętrzne obiektywne: charakter systemu politycznego republiki oraz potencjał gospodarczy tego kraju. Potwierdza to zarazem przekonanie Ryszarda Zięby, który, wychodząc z założenia, że polityka zagraniczna stanowi „działalność celową państwa skierowaną na środowisko międzynarodowe”, sugeruje, iż generalnie „prymat należy przyznać uwarunkowaniom wewnętrznym przed zewnętrznymi, zaś w każdej z tych grup obiektywnym przed subiektywnymi”².

Autorytaryzm ekipy Islama Karimowa skutkował wzrastającą w czasie radykalizacją partii opozycyjnych, zwłaszcza ruchów islamskich. Ugrupowania religijne, dążące do obalenia urzędującego prezydenta, odwoływały się również do metod ataków terrorystycznych, które z kolei wywoływały w odpowiedzi nasilające się represje ze strony reżimu. Niechęć Taszkentu do liberalizacji polityki wewnętrznej przyczyniała się z kolei do osłabienia jego pozycji międzynarodowej, skutkując zwłaszcza niemożnością nawiązania trwałej współpracy z krajami zachodnimi: USA oraz członkami Unii Europejskiej. W konsekwencji, w sytuacji powtarzających się kryzysów mających za swoją przyczynę charakter systemu politycznego Uzbekistanu, jedynym sprawdzonym partnerem dla władz uzbeckich okazywała się Rosja, powstrzymująca się od krytyki panujących tam stosunków wewnętrznych. Autorytaryzm ekipy Islama Karimowa ograniczał możliwości wynikające zarówno z korzystnej (zwłaszcza po 2001 roku) ewolucji otoczenia międzynarodowego Uzbekistanu, jak i z determinacji Taszkentu do przewyciężenia stanu podporządkowania względem Moskwy. Wzmagало to

² R. Zięba, *Uwarunkowania polityki zagranicznej państwa*, [w:] *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, red. nauk. i d m, Toruń 2004, s. 19.

z kolei negatywne oddziaływanie innych czynników: wzrastającej z biegiem czasu determinacji Rosji do odbudowy swoich wpływów w Azji Centralnej, relatywnie niskiego potencjału militarnego republiki (zwłaszcza w porównaniu z Federacją Rosyjską), wreszcie nierozwiązanych problemów gospodarczych i społecznych.

Zrozumiałe jest zatem podobnie negatywne oddziaływanie czynnika ekonomicznego. Uzbekistan przejął w 1991 roku gospodarkę na niskim poziomie rozwoju, niezdolną do konkutowania na rynkach światowych i ściśle związaną z otaczającym go obszarem postsowieckim. Niechęć władz do przeprowadzenia radykalnych reform ekonomicznych powodowała, iż dla utrzymania równowagi ekonomicznej konieczne były poważne inwestycje kapitałowe. Z tego też względu, pomimo częstych zmian w polityce zagranicznej Uzbekistanu wobec Rosji, kraj ten zasadniczo przez cały opisywany okres sprzyjał dwustronnej kooperacji gospodarczej. Jeśli z początkiem lat 90. polityka ta sprowadzała się do zaciągania nisko oprocentowanych pożyczek oraz wysiłków na rzecz utrzymania strefy rublowej, w następnym okresie – zwłaszcza zaś po 2002 roku – materializowała się w staraniach o inwestycje w rozwijający się dynamicznie sektor naftowo-gazowy. Uzbekistan zasadniczo nie był w stanie wykorzystać możliwości wynikających z jego centralnego usytuowania w regionie oraz potencjału ekonomicznego, zwłaszcza surowcowego. Fakt, iż graniczy on z wszystkimi pozostałymi republikami, nie uczynił z niego ośrodka integracji gospodarczej Azji Centralnej, głównie przez wzgląd na agresywną politykę gospodarczą Taszkentu, szczególnie widoczną w gałęzi energetycznej. Niumiejętność, a wręcz brak skłonności do współpracy z sąsiadami uniemożliwił mu zatem stworzenie realnej alternatywy wobec więzi z Rosją. Z kolei niechęć wobec nawet ostrożnej liberalizacji gospodarki utrudniała nawiązanie współpracy z państwami zachodnimi oraz międzynarodowymi instytucjami finansowymi, petryfikując dotychczasowy układ, czyli zaangażowanie inwestorów rosyjskich.

Rezultaty przeprowadzonej analizy pozwalają na pewne wnioski o charakterze prognostycznym w kwestii polityki zagranicznej Uzbekistanu w najbliższej przyszłości. Wydaje się, iż Uzbekistan będzie kontynuował dotychczasowe wysiłki na rzecz opuszczenia rosyjskiej strefy wpływów, na co wskazują już wydarzenia ostatnich lat: zawieszenie członkostwa w EaWG (listopad 2008), wyjście z OUBZ (czerwiec 2012) oraz ponowne zbliżenie ze Stanami Zjednoczonymi (udział republiki w stworzeniu północnego korytarza transportowego dla wojsk NATO w Afganistanie). Rzecz jasna balansowanie pomiędzy Rosją a Stanami Zjednoczonymi mogą utrudniać republice oba czynniki, których negatywne działanie ujawniało się do tej pory: charakter systemu politycznego oraz potencjał gospodarczy Uzbekistanu.

Warto jednak zwrócić uwagę na nową, istotną zmienną, jaką w polityce międzynarodowej (w tym w Azji Centralnej) jest rosnące zaangażowanie ze strony Chin. Symptomy wzrastających ambicji regionalnych Państwa Środka obserwowane są już teraz. W kontekście jego relacji z Uzbekistanem świadczy o tym nie tylko rosnąca wymiana handlowa (Chiny są już teraz drugim partnerem gospodarczym Uzbekistanu) oraz obecność chińskich korporacji na uzbeckim rynku energetycznym, ale również współpraca polityczna. Nietrudno zauważyć, iż obecnie jedyną (nie licząc WNP) organizacją regionalną na obszarze postsowieckim, na forum której Taszkent przejawia istotną aktywność, jest Szanghajska Organizacja Współpracy. W tej ostatniej zaś interesy Federacji Rosyjskiej równoważone są przez stanowisko Chińskiej Republiki Ludowej. Współpraca uzbekistańsko-chińska jest tym bardziej obiecująca, iż Pekin, podobnie jak Moskwa, w przeciwieństwie zaś do USA, skłonny jest realizować poważne inwestycje gospodarcze w Uzbekistanie (czego przejawem jest sprawna budowa gazociągu Azja Centralna-Chiny od 2008 roku), nie ingeruje natomiast w politykę wewnętrzną partnera. Długofalowo zatem to Chiny, nie zaś USA, stanowiąc będą dla władz w Taszkencie najpoważniejszą alternatywę wobec współpracy z Moskwą.

Jeśli powyższy scenariusz zostanie zrealizowany, oznaczać to będzie zarazem istotną korektę założeń huntingtonowskiej koncepcji świata **jedno-wielobiegunowego**. Okaże się bowiem, iż państwo – **siła drugiego rzędu** może osiągnąć stan niezależności od **mocarstwa regionalnego** nie tyle poprzez współpracę z **supermocarstwem**, ile z innym **mocarstwem regionalnym**, pod warunkiem, że w prezentowanym przypadku Chińska Republika Ludowa tym ostatnim pozostanie. Można także prowadzić ów wywód ku jeszcze radykalniejszej konkluzji: polityka Uzbekistanu wobec Rosji stanie się wektorem drugorzędnym, na równi ze stosunkami z USA, ponieważ państwa te będą musiały uznać nowego hegemon na terytorium azjatyckim, godząc się tym samym na nieaktualność zarówno koncepcji **The Lonely Superpower**, jak i wizji świata wielobiegunowego.